



**Natalia Krasowska**

## **OPIS METODY**

**Tytuł:** „Jak w prawdziwym życiu...”

**Cele:** Uzmysłwienie sobie i rodzicom niektórych różnic kulturowych pomiędzy Polską a Niemcami i opracowanie strategii postępowania.

**Instrukcja:** Uczestnicy dzielą się na małe, maksymalnie pięcioosobowe grupy. Każda grupa otrzymuje kartkę z opisami przykładowych sytuacji dotyczących standardów kulturowych w Polsce i w Niemczech. Poniżej przedstawiamy opisy trzech sytuacji pochodzących z projektów polsko-niemieckiej wymiany młodzieży. Jedna osoba z każdej grupy odczytuje na głos opis sytuacji, a potem wszyscy członkowie grupy zastanawiają się, jakie mogą być przyczyny nieporozumień, do których doszło w opisanych przypadkach. Następnie grupy uzgadniają ostatecznie, co było powodem nieporozumienia w ich przykładzie i opracowują jedną do dwóch strategii postępowania w zaistniałej sytuacji. Nauczyciel może dać każdej z grup opisy tych samych dwóch lub trzech przypadków, co pozwoli na porównanie wyników podczas podsumowania. Może też rozdać opisy różnych sytuacji, żeby mieć możliwość omówienia z rodzicami możliwie szerokiego spektrum różnic kulturowych. W drugiej części ćwiczenia wszyscy uczestnicy spotykają się razem i dzielą swoimi przemyśleniami na temat opisanych przypadków, mówią o własnych doświadczeniach i dyskutują o różnych sposobach radzenia sobie z problemami wynikającymi z uwarunkowań kulturowych. Na tym etapie można także przedstawić prawdziwe przyczyny nieporozumień (zob. dalej), nie jest to jednak bezwzględnie konieczne.

1. Polsko-niemieckie spotkanie młodzieży odbywało się w okresie letnim w Berlinie. Uczestnicy mieli od 14 do 16 lat. Pogoda była piękna. W Berlinie jest kilka ogólnodostępnych kąpielisk i właśnie na jedno z nich wybrała się cała polsko-niemiecka grupa. Zapłacono za wstęp i młodzież z opiekunami weszła do środka. Zanim opiekunowie znaleźli miejsce dla całej grupy zdarzyło się jednak coś nieoczekiwanego. Większość polskich uczestników rozejrzała się dokoła i jak na komendę pobiegła do wyjścia.
2. W czasie polsko-niemieckiej wymiany szkolnej, która odbyła się w Münster, polscy uczniowie byli zakwaterowani w niemieckich rodzinach. Ze wspólnej ewaluacji nauczyciele dowiedzieli się, że zarówno polscy, jak i niemieccy 15-latkowie byli bardzo zadowoleni z programu. Gruntownie omawiano wszystkie zgłoszone problemy i odpowiadano na pytania. Jednak kilka dni po spotkaniu

rodzice jednej z polskich uczennic zadzwonili z pretensjami do jej nauczyciela. Byli przerażeni, bo podczas pobytu w Niemczech opiekunowie dopuścili do tego, że ich córka cały czas głodowała. Podobno w rodzinie, u której mieszkała, dziewczynka nie dostawała prawie nic do jedzenia.

3. Podczas polsko-niemieckiej wymiany szkolnej jedna z polskich uczestniczek miała urodziny. Cała polsko-niemiecka grupa złożyła jej życzenia. Dwóch niemieckich uczniów chciało jej jeszcze podarować jakiś drobiazg. W wiejskim sklepiku kupili więc pudełko czekoladek i pięknie zapakowali. Podczas przekazania prezentu doszło jednak do dziwnej sytuacji. Obdarowana dziewczynka miło się uśmiechnęła do obu chłopców, rzuciła spojrzeniem na podarunek i niepewnie powiedziała „nie”. Nie mówiła po niemiecku, więc zapewne dlatego nic więcej nie powiedziała. Nikt nie zrozumiał o co chodziło w tej dziwnej sytuacji. Rozczarowani chłopcy odeszli zabierając czekoladki. Na domiar złego dziewczynka też była rozczarowana.

Wyjaśnienie do sytuacji 1)

Plaża przeznaczona dla nudystów znajdowała się co prawda w oddzielonej części, ale była dobrze widoczna. Dzieci doznały szoku, bo nigdy przedtem nie widziały na żywo nagich dorosłych osób. Na dodatek pomyślały, że też będą musiały się rozebrać i dlatego wolały opuścić kąpielisko.

Wyjaśnienie do sytuacji 2)

Całkowicie inne rozumienie gościnności. Dziewczynka powinna czuć się jak gość, czyli inaczej mówiąc jak członek rodziny we własnym domu, miała sama brać sobie wszystko, czego potrzebuje, mogła też na przykład otworzyć lodówkę albo włączyć kuchenkę. Nie odważyła się jednak sięgnąć do cudzej lodówki, by przygotować sobie jedzenie, bo była przyzwyczajona do innej formy gościnności, w której to gospodarze przez cały czas obsługują swojego gościa.

Wyjaśnienie do sytuacji 3)

Odmienne rozumienie słów „tak” i „nie”. Dziewczynka powiedziała „nie”, co znaczyło tyle, co „może tak” albo „nie trzeba było”, ale w rzeczywistości chciała przyjąć prezent i spodziewała się, że chłopcy zapytają ją ponownie.